

Sygn. akt III AUa 716/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSO del. Beata Góraska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014 r. w Szczecinie

sprawy M. M.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o rentę rolniczą

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 czerwca 2013 r. sygn. akt IV U 1227/11

oddala apelację.

SSO del. Beata Góraska SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka - Szkibiel

**Sygn. akt III AUa 716/13**

## UZASADNIENIE

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 2 listopada 2011r. odmówił ubezpieczonemu M. M. prawa do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym albowiem komisja lekarska KRUS orzeczeniem z 20 października 2011r., nie stwierdziła u niego całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym.

M. M. odwołał się od wydanej decyzji, wskazując, że z uwagi na dolegliwości związane ze zdiagnozowaną chorobą zawodową (borelioza) nadal nie może pracować w gospodarstwie rolnym. Tak podnosząc, ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie mu prawa do renty rolniczej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym na dalszy okres tj. po 31 sierpnia 2011r.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację, jak w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji Prezesa Kasy Rolniczej Ubezpieczenia Społecznego z dnia 2 listopada 2011 r. znak(...)

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne. Ubezpieczony M. M. ma 55 lat. Jest właścicielem gospodarstwa rolnego o łącznej powierzchni 20,32 ha fizycznych, co stanowi 6,41 ha przeliczeniowych. Cały czas pracuje na terenie swojego gospodarstwa rolnego, które wyposażone jest w maszyny rolnicze. Posiada on również inwentarz żywy – krowy, kury. W razie potrzeby, najmuje osoby do pomocy przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

W 2007r. u ubezpieczonego zdiagnozowano boreliozę z L., która decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w W. z dnia 14 czerwca 2007r. uznana została, w odniesieniu do osoby ubezpieczonego, za chorobę zawodową. Z tego tytułu Lekarz Rzecznawca KRUS orzeczeniem z dnia 31 sierpnia 2007r. ustalił u ubezpieczonego stały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%. Jednocześnie decyzją Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 24 sierpnia 2007r., ubezpieczony M. M. otrzymał prawo do renty rolniczej na okres od 1 lipca 2007r. do 31 lipca 2008r., które następnie było przedłużane do 31 sierpnia 2011r. Jako przyczynę całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym wskazywano boreliozę z zajęciem stawów. Ponowny wniosek o rentę ubezpieczony złożył w dniu 5 września 2011r.

W toku postępowania prowadzonego przed organem rentowym M. M. został zbadany przez lekarza rzeczoznawcę KRUS, który orzeczeniem z dnia 29 września 2011r. uznał, że stopień naruszenia sprawności organizmu powoduje u ubezpieczonego całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym okresowo od 1 września 2011r. do 31 sierpnia 2013r., która pozostaje w związku z orzeczoną chorobą zawodową. Regionalny Inspektor Orzecznictwa Lekarskiego KRUS zgłosił zarzut wadliwości powyższego orzeczenia. Sprawa została poddana ponownej ocenie przez Komisję Lekarską KRUS, która po rozpoznaniu w dniu 20 października 2011r. na podstawie przeprowadzonego badania lekarskiego oraz posiadanej dokumentacji medycznej zmieniła orzeczenie Lekarza Rzecznawcy KRUS z dnia 29 września 2011r., nie zaliczając ubezpieczonego do osób całkowicie niezdolnych do pracy w gospodarstwie rolnym.

Z uwagi na powyższe, organ rentowy decyzją z dnia 2 listopada 2011r. odmówił ubezpieczonemu M. M. prawa do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym.

Sąd rozstrzygający w toku prowadzonego postępowania dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza specjalisty chorób zakaźnych na okoliczność ustalenia, na podstawie wyników badania ubezpieczonego i jego dokumentacji medycznej, czy schorzenia na które cierpi ubezpieczony powodują, że nadal (tj. po 1 września 2011r.) jest on całkowicie niezdolny do osobistego wykonywania pracy w jego gospodarstwie rolnym i przez jaki okres, a jeżeli nie, to czy jego stan zdrowia uległ poprawie, kiedy i na czym ta poprawa polega.

Biegły lekarz specjalista w zakresie chorób zakaźnych i hepatologii dr n. med. A. K. uznając, że wydanie opinii w sprawie nie wymaga przeprowadzenia badania sędowo-lekarskiego ubezpieczonego, na podstawie dostępnej dokumentacji medycznej rozpoznał u M. M. boreliozę przewlekłą z zajęciem układu ruchu. W ocenie biegłego stopień zaawansowania choroby nie powoduje obecnie dysfunkcji ruchu, niemniej w przyszłości może dojść do progresji choroby. Równocześnie biegły zauważył, że skąpa dokumentacja medyczna uniemożliwia wydanie wiarygodnej oceny stopnia zaawansowania choroby i z tego powodu, kierując się dobrem pacjenta, powinien on być uznany za nadal okresowo całkowicie niezdolnego do pracy na okres 24 miesięcy. W tym czasie powinien on poddać się dalszej specjalistycznej diagnostyce.

Z uwagi na wniesione przez organ rentowy zarzuty do wydanej opinii, jak również mając na uwadze braki w dokumentacji medycznej ubezpieczonego, Sąd Okręgowy zobowiązał M. M. do dostarczenia zdjęć RTG stawów biodrowych, kolanowych i barkowych oraz testów na potwierdzenie zaawansowania boreliozy tj. testu E. z przeciwciałami IgG i IgM, ewentualnie testu (...), ewentualnie testu (...). Po dostarczeniu w/w wyników

badania, biegły dr n. med. A. K. w opinii uzupełniającej z dnia 24.10.2012r. podtrzymał wcześniejszą opinię stwierdzając, że dostarczone wyniki badań potwierdzają przewlekłe zakażenie Borelią oraz znaczącą progresję zmian zwyrodnieniowych stawów w przebiegu boreliowego zapalenia obu stawów biodrowych, co czyni ubezpieczonego całkowicie niezdolnym do pracy w gospodarstwie rolnym na stałe.

W związku z konsekwentnymi zarzutami organu rentowego do opinii, Sąd dopuścił dowód z opinii innego biegłego lekarza specjalisty chorób zakaźnych oraz z opinii biegłego lekarza ortopedy.

W dniach 9 i 11 stycznia 2013r. biegli dokonali badania lekarskiego ubezpieczonego, na podstawie którego, lekarz ortopeda rozpoznał u ubezpieczonego boreliozę bez zajęcia układu kostno-stawowego, zaś lekarz specjalista chorób zakaźnych zdiagnozował przewlekłą boreliozę i zmiany zwyrodnieniowe stawów. Jednocześnie biegli orzekli, że M. M. jest zdolny do pracy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie ubezpieczonego. Uzasadniając powyższe wskazał, iż stosownie do treści art. 21 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz. U. z 2008r. nr 5, poz.291 z późn. zm.) renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który łącznie spełnia następujące warunki:

1) podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez wymagany okres, o którym mowa w art. 21 ust. 2; jeżeli jednak całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej, warunek, o którym mowa w tym przepisie uważa się za spełniony, jeżeli ubezpieczony posiada jakikolwiek okres ubezpieczenia emerytalno-rentowego, który obejmuje dzień wypadku lub dzień zachorowania na rolniczą chorobę zawodową;

2) jest trwale lub okresowo całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym;

3) całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała w okresie podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu lub w okresach, o których mowa w art. 20 ust. 1 pkt 1 i 2, lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

Za całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym uważa się ubezpieczonego, który z powodu naruszenia sprawności organizmu utracił zdolność do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym (art. 21 ust. 5 w/w ustawy). Przy czym całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym uznaje się za trwałą, jeżeli ubezpieczony nie rokuje odzyskania zdolności do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym (art. 21 ust. 6 w/w ustawy) zaś całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym uznaje się za okresową, jeżeli ubezpieczony rokuje odzyskanie zdolności do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym (art. 21 ust. 7 w/w ustawy)

Równocześnie sąd pierwszej instancji podniósł, że zgodnie z art. 52 ust. 1 pkt 1 ustawy w sprawach nieuregulowanych w ustawie do przyznawania świadczeń z ubezpieczenia i do ich wypłaty, stosuje się odpowiednio przepisy regulujące przyznawanie i wypłatę odpowiednich świadczeń przysługujących pracownikom i członkom ich rodzin. W myśl zatem art.107 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. jedn. Dz.U. z 2009r. nr 153 poz.1227 ze zm.) prawo do świadczeń uzależnionych od niezdolności do pracy oraz ich wysokość ulega zmianie, jeżeli w wyniku badania lekarskiego, przeprowadzonego na wniosek lub z urzędu, ustalono zmianę stopnia niezdolności do pracy, brak tej niezdolności do pracy lub jej ponowne powstanie. W sprawach o renty rolnicze przepis ten należy stosować odpowiednio, co oznacza, że prawo do renty rolniczej uzależnionej od całkowitej niezdolności do pracy ulega zmianie, jeżeli w wyniku badania lekarskiego, przeprowadzonego na wniosek lub z urzędu, ustalono brak tej niezdolności do pracy lub jej ponowne powstanie.

Kontynuując rozważania sąd rozstrzygający podniósł, iż poza sporem pozostaje fakt, iż ubezpieczony M. M. do 31 sierpnia 2011r. był uprawniony do renty rolniczej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym z powodu boreliozy z zajęciem stawów. Istota sporu sprowadzała się zatem do ustalenia, czy ubezpieczony od 01.09.2011r. jest nadal całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym, czy też jego całkowita niezdolność

do pracy ustała. Jednocześnie sąd meriti podał, że przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie przewidują przyznania prawa do renty z tytułu choroby zawodowej - jeżeli jednak całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała wskutek rolniczej choroby zawodowej, warunek podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez wymagany okres, uważa się za spełniony, jeżeli ubezpieczony posiada jakikolwiek okres ubezpieczenia emerytalno-rentowego, który obejmuje dzień zachorowania na rolniczą chorobę zawodową. (art.21 pkt 1 ustawy).

Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia opinii. Mimo fakultatywnej formuły przytoczonego przepisu, sąd musi zwrócić się do biegłego, jeśli dojdzie do przekonania, że okoliczność mająca istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy może zostać wyjaśniona tylko w wyniku wykorzystania wiedzy osób mających specjalne wiadomości. W takim przypadku dowód z opinii biegłego z uwagi na składnik wiadomości specjalnych jest dowodem tego rodzaju, że nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową ani wnioskowaniem na podstawie innych ustalonych faktów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1999r., sygn. I CKN 223/98, opubl. Wokanda 2000/3/7). Nie budzi wątpliwości, że w sprawie, której przedmiotem jest prawo do świadczenia rentowego z ubezpieczenia społecznego, warunkujące powstanie tego prawa i będąca elementem ustaleń faktycznych, ocena niezdolności do pracy wymaga wiadomości specjalnych i musi znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych posiadających odpowiednią wiedzę medyczną adekwatną do rodzaju schorzeń osoby zainteresowanej.

Mając na uwadze charakter schorzenia ubezpieczonego, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza specjalisty z zakresu chorób zakaźnych na okoliczność ustalenia spornych okoliczności sprawy tj. czy schorzenia na które cierpi ubezpieczony powodują, że nadal (tj. od 1 września 2011r.) jest on całkowicie niezdolny do osobistego wykonywania pracy w jego gospodarstwie rolnym i przez jaki okres, a jeżeli nie to czy jego stan zdrowia uległ poprawie, kiedy i na czym ta poprawa polega.

Biegły dr n. med. A. K. przedstawił Sądowi rozstrzygającemu opinię, która chociaż była bardzo rozbudowana teoretycznie i na jej podstawie Sąd nabył wiedzę w przedmiocie rozwoju choroby boreliozy, jej kolejnych etapów i wpływu na organizm człowieka, to jednak nie miała ona waloru jednoznacznej i przekonującej. Po pierwsze biegły uznał, wbrew treści zlecenia, że nie jest konieczne badanie ubezpieczonego i wydał opinię wyłącznie na podstawie przedłożonej mu dokumentacji medycznej. Po drugie, w swych rozważaniach wskazał z jednej strony, że skąpa dokumentacja medyczna uniemożliwia wydanie wiarygodnej oceny stopnia zaawansowania choroby po czym orzekł, że dla dobra pacjenta powinien on być uznany za nadal okresowo całkowicie niezdolnego do pracy na okres 24 miesięcy. Ponadto poczynił on ustalenie, że stopień zaawansowania choroby w chwili obecnej, co prawda nie powoduje dysfunkcji narządu ruchu, niemniej w przyszłości może dojść do progresji choroby.

Sąd rozstrzygający uznał, że w/w opinia posiada w swej treści takie nieścisłości i sprzeczności, że na jej podstawie, nawet po dwukrotnym uzupełnieniu jej przez biegłego, nie jest w stanie prawidłowo wyrokować w sprawie. Sam biegły przyznał, że dokumentacja medyczna zawiera braki, sam stopień zaawansowania choroby nie powoduje w chwili obecnej dysfunkcji narządu ruchu M. M., ale niejako orzekł hipotetycznie na przyszłość, że choroba może ulec progresji i na czas wykonania dalszej specjalistycznej diagnostyki, ubezpieczony winien być uznany za całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym, na okres kolejnych 24 miesięcy. W tym miejscu Sąd pierwszej instancji zważył, że biegły miał za zadanie ocenić aktualny stan zaawansowania schorzenia, w tym poprzez badania ubezpieczonego, nie zaś możliwy przyszły rozwój choroby.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie koniecznym jest uzupełnienie dokumentacji medycznej o wyniki badań, o których wypowiadał się biegły dr n. med. A. K. oraz (...) Inspektor Orzecznictwa Lekarskiego KRUS E. R. (słuchana w charakterze świadka). Wskazał przy tym, że rację ma organ rentowy, iż to na ubezpieczonym ciąży obowiązek dostarczenia oceniającym jego stan zdrowia lekarzom i biegłym sądowym, kompletnej dokumentacji medycznej, z drugiej strony nie można oczekiwać od ubezpieczonego, że ma on świadomość jakie badania są najbardziej adekwatne i wiarygodne dla ustalenia jego aktualnego stanu zdrowia. Jednakże w toku procesu

ubezpieczony uzyskał taką wiedzę i przedłożył wyniki badań (do czego został zobowiązany na rozprawie w dniu 11 lipca 2012r.), niezbędnych dla prawidłowego ustalenia spornych okoliczności sprawy.

Po dostarczeniu w/w wyników badań, biegły dr n. med. A. K. podtrzymał w opinii uzupełniającej z dnia 24.10.2012r. wydaną wcześniej opinię stwierdzając, że dostarczone wyniki badań potwierdzają przewlekłe zakażenie Borelią oraz znaczącą progresję zmian zwyrodnieniowych stawów w przebiegu boreliowego zapalenia obu stawów biodrowych, co czyni ubezpieczonego całkowicie niezdolnym do pracy w gospodarstwie rolnym na stałe.

Ponieważ opinia ta nie została poparta wynikami badania ubezpieczonego Sąd pierwszej instancji uwzględniając wnioski organu rentowego, postanowił dopuścić dowód z opinii innego biegłego lekarza specjalisty z zakresu chorób zakaźnych oraz biegłego ortopedy.

W przekonaniu Sądu Okręgowego opinia z dnia 9 i 11 stycznia 2013r. sporządzona przez wyznaczonych biegłych, uzupełniona w dniu 20 marca 2013r. była na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśniała zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. Biegli ci bowiem zapoznali się z całością dokumentacji medycznej ubezpieczonego, w tym wynikami badań przedłożonymi na wyraźne zobowiązanie Sądu rozstrzygającego i osobiście przebadali M. M.. Ponadto ustosunkowali się do wcześniej wydanej opinii i wskazali na istniejące pomiędzy biegłymi różnice zdań, które Sądowi orzekającemu w sposób logiczny wyjaśnili.

Biegły ortopeda K. S. rozpoznał u badanego boreliozę bez zajęcia układu kostno-stawowego, zaś lekarz specjalista chorób zakaźnych Z. S. przewlekłą boreliozę i zmiany zwyrodnieniowe stawów. Biegli orzekli przy tym jednoznacznie, że zdiagnozowane schorzenia i ich aktualny stopień zaawansowania powodują, że M. M. jest zdolny do pracy. W badaniu ortopedycznym nie stwierdzono bowiem zaników mięśniowych, obrzęków stawów czy przykurczów. Ubezpieczony zresztą dotychczas nie leczył się ortopedycznie. Zdaniem zaś biegłego specjalisty chorób zakaźnych w chwili obecnej brak jest wskaźników ostrego zapalenia stawów spowodowanego boreliozą. Rozpoznane zmiany zwyrodnieniowe mogą być wynikiem boreliozy, ale również wynikiem zmian, które związane są z wiekiem oraz dotychczas wykonywaną pracą na roli. Biegły ten zauważył także, że w badaniu krwi (porównując stan z 2007r. i 2012r.) nastąpiła poprawa stanu chorobowego, ponieważ zniknęły już przeciwciała w klasie IgM, natomiast przeciwciała w klasie IgG są nieznacznie większe. Świadczy to jedynie o przebytych zakażeniu boreliozą, które demonstruje się obecnością przeciwciał w klasie IgG. Podkreślono również (co uczynił biegły ortopeda), że u ubezpieczonego nie jest zajęty układ kostno-stawowy. Odnosząc się do opinii biegłego dr n. med. A. K. biegli wskazali na w/w okoliczności, których nie uwzględnił ten biegły w swych opiniach.

Całość ustaleń biegłych zawarta w opiniach pisemnych została poddana przez Sąd meriti szczegółowej analizie pod kątem fachowości, rzetelności i logiczności. Opinie te podlegały ocenie na podstawie właściwych dla ich przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłych, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków.

Sąd Okręgowy ostatecznie przyjął ustalenia biegłych K. S. i Z. S. za podstawę określenia stanu zdrowia ubezpieczonego i jego zdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Przyjmując ustalenia tych biegłych za podstawę wyroku, Sąd rozstrzygający uznał je za logiczne i spójne, a treści opinii za sporządzone fachowo i wyczerpująco w stosunku do materiału dowodowego jakim dysponowali biegli. W ocenie Sądu orzekającego wyniki przeprowadzonych opinii biegłych oraz zgromadzona dokumentacja medyczna jest wystarczająca do poczynienia ustaleń dotyczących stanu zdrowia ubezpieczonego oraz jego zdolności do wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, iż ubezpieczony M. M. po dniu 31 sierpnia 2011r. nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym. Jednocześnie ubezpieczony w piśmie z dnia 27 grudnia 2011r. przyznał, że stan jego zdrowia pozwala mu osobiście wykonywać czynności w posiadanym gospodarstwie, chociaż w pewnych okresach i do pewnego rodzaju prac najmuje on inne osoby do pomocy, podtrzymał to również na rozprawie.

W orzecznictwie wskazuje się zaś, że całkowita niezdolnością do pracy w systemie rolniczym oznacza niemożność osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym. Gospodarstwo rolne należy bowiem z reguły do rolnika

(przynajmniej posiada je) i stanowi jego podstawowy warsztat pracy. Tym samym nie każdy gorszy stan zdrowia i sprawność psychofizyczna rolnika, uzasadnia prawo do renty. Ustawodawca w systemie rolniczym nie rozróżnił bowiem i nie daje ochrony rentowej w przypadku częściowej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, lecz tylko przy całkowitej, co oznacza, że w ustaleniu takiego stopnia niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym chodzi o wyraźną granicę tej niezdolności - a więc o sytuację gdy rolnik z powodu naruszenia sprawności organizmu nie może osobiście wykonywać pracy. Uzasadnia to tezę, że dopiero taki stopień (całkowitej) niezdolności do pracy wyznacza granicę w kwalifikacji rzeczywistej sprawności psychofizycznej ubezpieczonego do pracy w gospodarstwie rolnym. Nie obejmuje zatem sytuacji, gdy rolnik nie utracił w pełni możliwości wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, czyli gdy wystąpiła utrata sprawności do pracy w stopniu mniejszym niż całkowita. Zatem gorszy stan zdrowotny może powodować ograniczenie zdolności do pracy, lecz nie osiągać całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 9 stycznia 2013r., sygn. III AUa 911/12, opubl. Lex nr 1271957).

Apelacje od wyroku wniósł ubezpieczony, który wydanemu rozstrzygnięciu zarzucił:

-naruszenie przepisów postępowania, tj.

1. art. 290 § 1 K.p.c. przez jego niezastosowanie, a przez to nie zasięgnięcie opinii instytutu badawczego w sytuacji gdy zachodziła taka potrzeba, w sytuacji gdy w sprawie wydane zostały dwie skrajnie rozbieżne opinie biegłych,

2. art. 233 § 1 K.p.c. przez wybiórczą i dowolną ocenę materiału dowodowego;

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

a) art. 20 ust 5 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity: Dz. U. 2008 r. Nr 50 poz. 291) przez jego niewłaściwe niezastosowanie,

- a w konsekwencji nie zbadanie istoty sprawy.

Tak podnosząc, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, oraz zaskarżonej decyzji przez uwzględnienie odwołania w całości, a w konsekwencji uznanie, że odwołujący nabył prawo do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów procesu.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c. nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303).

Przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie było prawo ubezpieczonego do renty rolniczej z powodu choroby zawodowej - boreliozy- po dacie 31 sierpnia 2011 roku. Warunki nabycia prawa do przedmiotowego świadczenia określa cytowany przez Sąd pierwszej instancji przepis art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity: Dz. U. z 2008 roku, Nr 50, poz. 291 ze zm.) Stosownie do treści tego przepisu jednym z warunków koniecznych dla nabycia prawa do tego świadczenia jest istnienie całkowitej niezdolności do pracy w rozumieniu ust. 5 tego przepisu, zgodnie z którym, za całkowicie niezdolnego do pracy w

gospodarstwie rolnym uważa się ubezpieczonego, który z powodu naruszenia sprawności organizmu utracił zdolność do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym. Spełnienie przez ubezpieczonego tego warunku było kwestią sporną albowiem organ rentowy opierając się na orzeczeniu komisji lekarskiej uznał, że stan zdrowia M. M. uległ poprawie w taki sposób, że obecnie nie jest już osobą całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym. Trafnie zatem, w zaistniałej sytuacji, Sąd Okręgowy uznał, że kwestią mającą zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, była ocena stanu zdrowia ubezpieczonego w kontekście istnienia całkowitej niezdolności do pracy w rozumieniu wskazanym wyżej. Podkreślić należy bowiem, że w sprawie, w której przedmiotem jest prawo do renty z ubezpieczenia społecznego, warunkująca powstanie tego prawa ocena niezdolności do pracy w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych musi znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych posiadających odpowiednią wiedzę medyczną adekwatną do rodzaju schorzeń ubezpieczonego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2010 roku, I UK 204/09 – LEX nr 577813). Specyfika tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie ma wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Przy czym, pierwszorzędne znaczenie nadaje, przy tej ocenie, kryterium poziomu wiedzy biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 1354/00, lex nr 77046). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, które w pełni podziela Sąd Apelacyjny, kontrola opinii biegłego powinna polegać na sprawdzeniu - z punktu widzenia wymagań logiki i zasad doświadczenia życiowego - rozumowania przeprowadzonego w uzasadnieniu opinii.

W zgodzie z tym Sąd Okręgowy powołał biegłych sądowych tj. M. M. specjalistę chorób i hepatologii oraz lekarza z zakresu chorób zakaźnych Z. S. i ortopedy K. S. i na opiniach tych dwóch biegłych z dnia 11 stycznia 2013 r. (k-103-104) oraz opinii uzupełniającej z dnia 20 marca 2013 r. (k-123) oparł swoje rozstrzygnięcie.

W opinii z dnia 11 stycznia 2013 r. biegły ortopeda K. S. rozpoznał u badanego boreliozę bez zajęcia układu kostno-stawowego, zaś lekarz specjalista chorób zakaźnych Z. S. zdiagnozował przewlekłą boreliozę i zmiany zwyrodnieniowe stawów. Biegli orzekli przy tym jednoznacznie, że ustalone schorzenia i ich aktualny stopień zaawansowania powodują, że M. M. jest zdolny do pracy. W badaniu ortopedycznym nie stwierdzono bowiem u badanego zaników mięśniowych, obrzęków stawów czy przykurczów, ubezpieczony zresztą dotychczas nie leczył się ortopedycznie. Zdaniem zaś biegłego specjalisty chorób zakaźnych w chwili obecnej brak jest także u ubezpieczonego wskaźników ostrego zapalenia stawów spowodowanego boreliozą. Biegły wskazał także, iż rozpoznane zmiany zwyrodnieniowe mogą być wynikiem boreliozy ale również wynikiem zmian, które związane są z wiekiem oraz dotychczas wykonywaną pracą na roli. (k-103) W opinii uzupełniającej wydanej w związku z zastrzeżeniami ubezpieczonego sformułowanymi w piśmie z dnia 22 lutego 2013 r., (k-119) biegły Z. S. wskazał, że w badaniu krwi (porównując stan z 2007r. i 2012r.) nastąpiła poprawa stanu chorobowego, ponieważ zniknęły już przeciwciała w klasie IgM, natomiast przeciwciała w klasie IgG są nieznacznie większe. Świadczy to jedynie o przebytych zakażeniu boreliozą, które demonstruje się obecnością przeciwciał w klasie IgG. Jednocześnie biegły Z. S. odnosząc się do opinii wydanych w sprawie przez biegłego sądowego dr n. med. A. K. wskazał, że wypowiedzi biegłego mają charakter rozważań akademickich, nie uwzględniają ciężkiej pracy rolnika przez poprzednie lata i zmian, które spowodowane są taką pracą, a także nie uwzględniają zmian jakie powstają z biegiem upływu lat u każdej osoby i dolegliwości związanych z upływem czasu. Również biegły ortopeda w opinii uzupełniającej podtrzymał swoją poprzednią opinię, nie podzielił przy tym stanowiska dr A. K. albowiem u ubezpieczonego nie jest zajęty układ kostno-stawowy. (k-123)

Zdaniem Sądu Apelacyjnego opinie wydane przez K. S. i Z. S. (główna i uzupełniająca) w niniejszej sprawie są wiarygodne i słusznie stanowiły podstawę rozstrzygnięcia. Zostały one sporządzone po przeprowadzeniu dokładnego wywiadu, analizie dokumentacji medycznej w tym przebiegu schorzenia, które dotychczas czyniło ubezpieczonego osobą całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym a przede wszystkim badaniu ubezpieczonego, czego nie dokonał biegły A. K.. Opisy stanu zdrowia badanego świadczy o tym, że badania zostały przeprowadzone przez biegłych rzetelnie i po zapoznaniu się z pełną przedłożoną przez ubezpieczonego dokumentacją lekarską. Wnioski opinii są jednoznaczne i zdecydowane oraz wynikają one logicznie z opisu przebiegu badań. Biegli ci ustosunkowali się nadto do rozbieżności w odniesieniu do opinii biegłego A. K., które w sposób logiczny wytłumaczyli. Z tych powodów Sąd Apelacyjny ocenił, że brak jest przesłanek do negocjowania prawidłowości tych opinii biegłych lekarzy

sądowych w zakresie oceny stanu zdrowia i zdolności do pracy w gospodarstwie rolnym M. M.. W ocenie Sądu Odwoławczego przedmiotowa opinia mogły stanowić podstawę do stanowczego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, pozwalając na przyjęcie, że ubezpieczony jest zdolny do pracy w gospodarstwie rolnym. W tym miejscu odnosząc się do zarzutu apelacji dot. naruszenia art. 290 Kpc poprzez nie powołanie opinii instytutu badawczego to wskazać należy, iż dopuszczenie dowodu z opinii takiego instytutu jest celowe i konieczne wówczas, gdy zachodzi potrzeba przeprowadzenia skomplikowanych badań, istnieją trudności diagnostyczne wymagające przeprowadzenia badań specjalistycznych względnie obserwacji w warunkach szpitalnych oraz wtedy, gdy nie da się usunąć w inny sposób sprzeczności w dostępnych opiniach. Natomiast ocena strony niezadowolonej z opinii biegłych nie usprawiedliwia zarzutu naruszenia wskazanego przepisu. (vide wyrok SN 5 maja 2009 r., I UK 1/09, a także wyrok SA w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 r., I ACa 1074/12) A tego w sprawie nie stwierdzono.

Schorzenie wnioskodawcy - borelioza oraz jej wpływ jako choroby zawodowej na zdolność wnioskodawcy do pracy w gospodarstwie rolnym zostało ocenione pod tym kątem przesłanek wskazanych w treści art. 21 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Subiektywne przekonanie apelującego o własnej całkowitej niezdolności do pracy mającej związek z chorobą zawodową, nie stanowi podstawy do zmiany wyroku. Zbadanie przesłanek niezdolności do pracy należało do biegłych, dobranych odpowiadającymi specjalnościami do schorzeń mających związek z chorobą zawodową apelującego, którzy w tym zakresie posiadają wiedzę specjalną. W konsekwencji Sąd Okręgowy odmawiając ustalenia wnioskodawcy prawa do renty rolniczej w związku z chorobą zawodową nie naruszył przepisów prawa materialnego, wskazanych w apelacji.

Mając na uwadze poczynione wyżej ustalenia Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu, zaś autor apelacji nie przedstawił argumentacji, która mogłaby zmienić tę ocenę. I dlatego też w konsekwencji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

SSA Zofia Rybicka – Szkibiel SSA Romana Mrotek del. SSO Beata Górka